

CENA PRENUMERATY:

w Łodzi miesięcznie mk. 60,— kwartalnie mk. 180,—, dla robotników miesięcznie mk. 30,—
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—
Na prowincji miesięcznie mk. 70,— kwartalnie mk. 210,—
Za granicę miesięcznie marek 90,—

Numer pojedynczy:
3 marki.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 3 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 3 marki

CENY OGŁOSZEN:

Miejscowe.

Zwyczajne mk. 3.75 za wiersz petiowy jednołamowy (str. 7 łamów)
Drobnym 60 fen. za wyraz, najmniejsi mk. 6.—. Dla poszukujących prac 45 fen. za wyraz. Nadeślane przed tekstem mk. 10.— w tekście mk. 12.— po tekście mk. 6.— zawiera petiowy jednołamowy (str. 5 łamów.)
Nekrologi mk. 3.75 za wiersz petiowy (strona 5 łamów). Komunikaty mk. 5.00 za wiersz.

Zamiejscowe.

Zwyczajne mk. 4.50, drobne 80 fen. nadesłane przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 15.— za tekstem mk. 7.50
Nekrologi mk. 6.—.

Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filia administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwały zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Teatr Polski

Udział 18.

Pod Dyktando Al. Zelwerowicza

Niedziela 17 X po poł. o g. 8 po cenach popularnych

„Złota czaszka“

frag. dramat w 6 obr. J. Słowackiego

Wieczór o g. 8

„Papierowy kochanek“

3 akty z prologiem nap. J. Szaniawski

Poniedziałek 18 X po cenach zniż.

„Złota Czaszka“

frag. dram. w 6 obr. J. Słowackiego.

Miljonówki

(4% Państwowa Pożyczka Premiowa)

Wzięcie może odbyć się nie wyłączając niedziel, od godz. 9 do 2 w dni powszednie. Ciepła 4 ul. w Łodzi w Handlowo-Przemysłowym Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w Łodzi, ul. Moniuszki nr. 10.

I nie wolno zapominać też nie zaznaczała chęć swoją po-
szcze o jednym: że właśnie na-
sze, nasz bezład wewnętrzny
odstrasza od nas mieszkan-
ców dzielnic, świeżo do Polski
przylatujących; że nienawidzi
nas za to Poznańskie, nienawidzi
Pomorze, którego lud-
ność częstokroć niedowidząc
nie zaznaczała chęć swoją po-
wrotu na łono Rzeczypospolitej,
połączenia się znowu z
tymi, co — acz upadli moralnie
i wierzący jedynie w siłę pię-
ciwłasci — umieją być gospodarzami
i pracownikami...
Gdy się tak bez zaślepienia
ale i z myślą o przyszłości
patrzy na wewnętrzne życie
nasze, na rozkład nasz od sa-
mych podwalin, na walkę bez-
myślną, w której demagogia
najostryjściejsza dominująca
odgrywa rolę, ciśnie się na
usta pytanie:
— Dokąd idziesz, Polsko?
Azaliż nie ku przepaści?!

Quo vadis, Polonia?

Gdy się rozmyśla o tem, co się wewnątrz kraju dzieje, gdy się błądzi w oczach niedomagania administracyjne we wszystkich gałęziach naszego życia państwowego, walki partyjne o wpływy i władzę, bezmyślną przynależność do bierność ogółu, — zadawać sobie trzeba co chwila pytanie gorzkie i bolesne.

— Dokąd my idziemy?

Azaliż bohaterstwo armji naszej na froncie, zdumiewające wysiłki najlepszych synów Ojczyzny — tam we krwi plawiących się cudzej i swojej, unicestwić chcemy przez głupotę naszą, podłość i nieudolność?

Podczas zwycięskiego pochodu na Kijów, skoro tylko niebezpieczeństwo odsunęło zostało od Lwowa i centrum Polski, zaczęliśmy walkę wewnętrzną, przetargi partyjne, rozbijanie życia gospodarczego przez ogłuszenie bezrobocia i zarość się klas.

Zajęliśmy się egoistycznymi sprawami żołnierza i kieszeni, a zapomnieliśmy o tem, że tam, gdzie na rubieżach prawie Europy, zachwiał się przez to mur naszych obrońców wielkich.

I trzeba było aż tragedji wielkiej: załamania się ducha w żołnierzu; i trzeba było pochodu bolszewików do samych przedmieść Warszawy, abyśmy się zbudzili, abyśmy przezebrali na oczy i połączyli się w gromadę jedną, zespolili w naród dla odparcia zakusów wroga.

Ale małość nasz brak przewidywania rozumnego okupiliśmy drogą: niepotrzebnie przelana krew, tysiące młodziarzy polskiej i utrata Warszawy i Mazurów...

Dzisiaj znowu jesteśmy trumfatorami na froncie, a wyniki zwycięstw naszych zawieramy ze wschodem pokój honorowy, więcej nawet — bo korzystny dla Polski.

I znowu z chwila tą, kiedy jasniejszy błysnął na niebie

Polski promień, wracamy do dawnych błędów naszych.

Snąc niczego z wad odwiecznych nie zapomnieliśmy. Bo oto grzeźniemy dalej w bierności i kwitujemy, jakgdyby już nie nam nie grziło.

A — co gorsza — rozpoczynamy na całej linii bój, wojnę domową, bezkrawną, wprawdzie, ale tem nie mniej groźną i skutki straszne dla przyszłości narodu mieć w konsekwencji mogąca...

Przeczytajmy, co piszą o naszym bezrobociu kolejowem i o projektowanym strajku powszechnym pod hasłem „Przez Senat“ gazety niemieckie, a szczególnie wydawane na obszarze Śląska Górnego; przeczytajmy, jak cieszą się ci, z którymi wkrótce stoczyć będziemy musieli walkę o bogactwa górnośląskie i o półtora miliona osiadłych na Śląsku Polaków.

Wtedy zrozumiemy dokładnie, jaką straszną broń daliśmy do rąk Niemcom, tym wrogom naszym najzaciętszym, a jak znakomicie wytrącamy sobie sami atuty, które mogłyby zapewnić nam zdobycie Górnego Śląska.

Nie mówię już o tem, co dla każdego zdrowo i uczciwie myślącego obywatela Polski powinno być samo przez się zrozumiałe, iż wieczne strajkowanie rozbiła nasze życie gospodarcze, iż każdy dzień bezrobocia staje się przyczyną strat materialnych, które na dziesiątki milionów muszą być liczone.

Ale podkreślić chcę, że to rozbiła również nasze życie państwowe, będące wszak dopiero w zaczątku. Bo rząd nasz i jego ekspozytura, mając ciągle do czynienia z fermentem strajkowym i zmuszone tego fermentu fale umiarsować, nie mogą wyśzukać się w dziele budownictwa państwowego i nie mogą zabrać się systematycznie do gruntownego podwalin administracji naszej.

Armja polska dąży do połączenia z lotewską.

WARSZAWA, 16 października. (tel. wł.) — Lotewski sztab generalny ogłasza, że wojska lotewskie zajmują stacje kolejowe na Litwie od Libawy do Dźwińska.

Jednocześnie sygnalizują, że wojska lotewskie obsadziły Iłuksztę (w pobliżu Dźwińska).

Wojska polskie obsadziły Święciany i dążą ku północy, by wejść w bezpośredni kontakt z wojskami lotewskimi.

Odroczenie plebiscytu na Śląsku.

WROCLAW, 16 października (PAT). Wied. BK. Według wiadomości ze źródeł angielskich Rada Najwyższa w Paryżu postanowiła odroczyć plebiscyt na Górnym Śląsku aż do wiosny, ponieważ technicznie nie jest możliwe wcześniejsze jego przeprowadzenie.

Polska obstaje przy prawach swoich do Wilna.

WARSZAWA, 16 października (tel. wł.) — Przewodniczący wojсковей komisji aljanckiej Jardinier złożył wizytę min. spraw. zagr. Sapieże, interpelując o stanowisko, jakie zajęła Polska w sprawie litewskiej. Min. Sapieha udzielił wyjaśnień, które były identyczne z exposé premjera na czwartkowym posiedzeniu Sejmu.

Sprawy litewskie

Gdańsk, 15 października (PAT). Tutejsze pisma donoszą z Kowna: Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że komisja kontrolująca Ligi Narodów pozostawiła rządowi litewskiemu do uznania załatwienie sprawy wileńskiej bądź to drogą orzeczną, bądź też pokojową. Przewodniczący komisji kontrolującej przyrzekł uprosić mocarstwa ententy o udzielenie środków celem umożliwienia łączności pomiędzy oddziałami Żeligowskiego a armją polską.

Warszawa, 16 października (PAT). Według informacji z Kowna, litewska agencja telegraficzna dowiaduje się, że rząd litewski w odpowiedzi na ostatnią notę polskiego Min. spraw. zagr. z dnia 9 października zgodził się na dalsze rokowanie w sprawie przedłużenia linii demarkacyjnej od Bastum przez Oszmiany do Oran pod warunkiem jednakże, że rząd polski wyjaśni całkowicie swój stosunek do gen. Żeligowskiego, a wojska polskie niezwłocznie wycofane zostaną z obszaru wileńskiego. Wobec powyższej informacji litewskiej Agencja Telegraficzna należało stwierdzić, że rząd polski w nocie do rządu litewskiego zawiadomił go, że stawianie tego rodzaju warunków jest niemożliwe do przyjęcia.

Komunikat Litewski.

Kowno, 15 października. (PAT) — Komunikat sztabu litewskiego: Wczoraj wojska litewskie bez powiadomienia dowództwa litewskiego obsadziły dworzec kolejowy Egle. Na zapytanie odpowiedziało litewskie naczelnictwo dowództwa, że czyn ten jest podyktowany wyłącznie względami strategicznymi w związku z akcją gen. Żeligowskiego.

Jedni polscy w Munden.

Warszawa, 16 października. (PAT) — Wydział prasowy Min. spraw zagr. komunikuje: Wskutek inwazji bolszewickiej na Pomorze około 2500 Polaków przeszło granicę niemiecką. Internowano ich w Aris w Prusach wschodnich, a po pewnym czasie przewieziono do Munden w Westfalii.

Kiedy układy co do natychmiastowego ich zwolnienia nie doprowadziły do pomyślnego wyniku, losem internowanych zajęło się z polecenia Minist. spraw zagr. w Berlinie.

We wrześniu udał się do obozu Munden sekretarz poselstwa, pan Kindlar, aby zbadać nadchodzące od internowanych skargi, wypłacić wojskowym żołd, rozdzielić zapomogi i doręczyć polskiemu komendantowi obozu rozkaz gen. Rozwadowskiego, wzywający do solidarności i godnego znoszenia cierpień wygnania. Władze wojskowe przeznaczyły 600000 marek niemieckich na cele internowanych. Poselstwo polskie w Paryżu wyjednali pomoc międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Za pośrednictwem p. Szabaki postanowiono zakupić za 200 tysięcy marek niemieckich ze statków amerykańskich w Kolonii: odzież, bieliznę i obuwie. W najbliższych dniach internowani będą mogli wrócić do kraju.

Powrót z konferencji.

Warszawa, 16 października. (tel. wł.) — Dziś wieczorem powrócili z Rygi dziennikarze, reszta zaś delegacji pokojowej przybędzie w poniedziałek.

Akcja wojsk polskich

WARSZAWA, 16 października. (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16 b. m.:

Na północnym skrzydle oddziały nasze obsadziły Krzywice i Dolhinów. Pozatem sytuacja bez zmiany.

Naczelnictwo dowództwa wojsk polskich, sztab generalny.

Gwałty bolszewickie w Grodnie.

Warszawa, 16 października. (PAT) — Zebrany dotychczas przez władze wojskowe materiał o postępowaniu bolszewików w Grodnie świadczy o niesłychanych gwałtach, jakich dopuszczali się bolszewicy w czasie okupacji Grodna. Grodno było w rękę bolszewików przez przeciąg 7 dni. Według zeznań miejscowej ludności w przeciągu tego czasu wystąpiło 10 partii aresztowanych i zakładników. Pierwszą partię wywieziono dnia 2 sierpnia w ilości 66 osób, ostatnią 24 września w liczbie 300 osób. Ogółem wywieziono około 1000 osób. Czerwoczojka przez cały czas funkcjonowała bardzo energicznie. Liczby osób rozstrzelanych dotąd jeszcze nie stwierdzono. Inną się utrzymuje, że rozstrzelano od 200 do 300 osób. Obecnie istnieje przy magistracie komisja, która szczegółowo bada i stwierdza liczbę osób, tak rozstrzelanych jak wywiezionych oraz przeprowadza ekshumację zwłok zamordowanych. Fotografie ofiar będące w posiadaniu władz stwierdzają, jak w bestialski sposób znęcano się nad ludnością polską. Oto kilka przykładów: Dwie siostry miłosierdzia — siostra Weronika Prutka i siostra Eugenia, pracujące do ostatniej chwili w ambulanse Polskiego Czerwonego Krzyża zostały w naniebny sposób zgwałcone. Młodego ambulansu rozgrabiono. Straty wyniosły do 600,000 mk. Do mieszkanka byłego sędziego pokoju Jana Aleksandrowicza w dniu 20 lipca w nocy wpadło 4 kozaków i przykładało się do niego żonę rewolwery do głów, wymusiło wydanie złota i kosztowności. Strata wynosi około pół miliona marek.

Paula Giedroviciowa, kobietę 60-letnią obito.

Podczas badań w więzieniu znęcano się w nieludzki sposób. Wbijanie szpilek za paznokcie i przypalanie pięt należało do drobniejszych. Gdy prowadzono ostatnią partię w liczbie około 300 osób, w Kotrze koło Skidla rozstrzelano 6 osób, po drodze zamordowano około 35 osób, a 6 osób zmarło z wycieńczenia.

Obrady Sejmu.

Dyskusja nad konstytucją.

Warszawa, 16 października. (PAT) — Posiedzenie 174. rozpoczęło się o godz. 11.

Miedzy interpelacjami posel Reger wniósł interpelację w sprawie najświeższych gwałtów, dokonywanych na ludność polską na Śląsku Cieszyńskim przez władze czeskie.

Po przystąpieniu do dalszej dyskusji nad konstytucją za-

brał głos poseł Świdz, który rokami mas do głosowania oświadczył się przeciw powszechnemu głosowaniu, gdyż dzie jednolitości, referendum i powszechnego wyboru Naczelnika Państwa.

Posel ks. Okoń przemawia przeciw projektowi wyborczemu większości komisji, gdyż projekt ten jest reakcyjny.

Posel Baranowski oświadcza, że tendencja dopuszczenia sze-

stuje przeciw twierdzeniu, jakoby odrzucenie senatu przez lud było jednoznaczne z „dotychczas z gramotnymi“.

Posel Dubanowicz oświadcza, że podniesiony przez posła Buzka podział republik na parlamentarną i ludową jest mylny. W republice parlamentarnej rząd odpowiedzialny jest przed parlamentem i parlament może rząd obalić. Jest to szczyt postępu. Jeżeliby się rzuciło dwa nazwiska w wir agitacji, to naraziłoby się obu kandydatów na kalumnie, nadto umożliwionoby dostęp agitacji zagranicznej, a ostatecznie rozstrzygałby przypadek.

Wybór powinien się odbywać w warunkach spokojnych. Mówca podnosi także moment narodowościowy, a mianowicie, że w razie rozbięcia się głosów polskich mogłyby wywrzeć wpływ decydujący na wybór inne narodowości. Stronnictwa lewicowe sądzą dziś, że na czele państwa stanie ich człowiek, ale muszą się liczyć z tem, że w przyszłości może przysięść ktoś inny i wtedy będą mieli sposobność uskarżać się na brak demokratyczności. Jeżeli mamy wziąć za wzór Stany Zjednoczone, to musimy przyjąć cały ich system: senat i nieodpowiedzialność rządu. Połączenie systemu amerykańskiego i francuskiego jest niebezpiecznym eksperymentem. W końcu mówca zwraca uwagę na temperament polski, który w razie przyjęcia systemu amerykańskiego mógłby spowodować u nas rewolucję i wojnę domową.

Pos. Gdylk domaga się, aby prezydentem mógł być tylko Polak-katolik, ponieważ większość narodu polskiego jest katolicka.

Dalsze dyskusje odroczone. Wniosek nagły posła Anusza o wyasygnowaniu 15 milionów marek na zbiorowe wydanie dzieł Mickiewicza oraz na wydanie książek pod tytułem „Nauka o Polsce“ odesłano do komisji budżetowej. Na tem posiedzenie zamknięte.

JERZY PŁOMIŃSKI.

Oda do młodości

w świetle najnowszych badań krytyczno-literackich. *)

Po obfitej literaturze komentarzowej, po wielu „przyczynkach“, artykułach filologicznych i analizach estetycznych, które były prawie wszystkie refrenem utartego poglądu, że Mickiewiczowska „Oda do młodości“ jest produktem romantyzmu i wpływów Schillera, otwiera broszura znakomitego historyka i badacza literatury polskiej, prof. Ignacego Chrzanowskiego, nowe horyzonty myśli krytycznej o jednej z najbardziej popularnych i płomiennych pereł lirycznych naszego wieszcza.

Krytyka literacka od współczesników Mickiewicza do najnowszych badaczy, spiętrzywszy ogromne sterty drobniagowych materiałów i źródeł bibliograficznych, uważała z niezachwianą pewnością siebie „Ode do młodości“ za „chrześcijańską córke Schillera“, zrodzoną w atmosferze budzącego się w Polsce romantyzmu.

„Marsylianka młodego pokolenia“ nazywa ją w swojej literaturze prof. Władimir Spasowicz, mając oczywiście na myśli pokolenie romantyczne.

Według wielu innych krytyków, zawiera ona poprostu bojową ideologię filomatów i filaretów, wyrażoną przez młodego autora, jako jednego z najczynniejszych i najwybitniejszych przedstawicieli i założycieli wymienionych stowarzyszeń wileńskiej młodzieży akademickiej; przyczem szukają genetycznego rodowodu „Ody“ w pięknych wierszach wielkiego poety niemieckiego Schillera, jak: „Nadejście nowego stulecia“ („Der Antritt des neuen Jahrhunderts“), „Przyjaźń“ („Die Freundschaft“), „Artysta“ („Die Künstler“) i t. d.

*) Ignacy Chrzanowski: Chleb macierzysty „Ody do młodości“. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1920.

Pewne analogiczne przenośnie i inwokacje, pokrewne partie frazesów, nareszcie motto („Und die alten Formen stürzen ein“), umieszczone przez samego Mickiewicza na czele „Ody“ a zapożyczone od Schillera, wywołały dogmatyczne sądy monografów wieszczów o powinowactwie duchowym, a nawet o zależności od poety niemieckiego; obok zaś wpływów Schillera dostrzegają również ślady „ducha czasu“.

A jakie były znamiona tego „ducha czasu“? Otóż istniały przekonania, że „Oda“ była nie tylko programem filaretów i filomatów, ale i częściowo zamaskowaną rekawicą, rzuconą przez młodych romantyków pseudo-klasycyzmowi (właściwie skrytalizowanemu hasel romantycznych nastąpił dopiero w balladzie p. t. „Romantyczność“); rola Mickiewicza była zatem reprezentatywna w stosunku do młodego pokolenia.

Chwilę historyczną, czy duchową atmosferę czasu, której geniałem i symptomatycznym zwierciadłem była „Oda“, uważała krytyka za pierwsze przejawy polskiego romantyzmu.

Prof. Chrzanowski burzy błędne, a ustalone i uznane przez dotychczasową krytykę sądy o „Odzie“ i dyskredytuje legendę jej romantyczności i schillerowskiego kolorytu.

„Oda“ Mickiewicza przewyższa piękne wersety Schillera o całą wyżynę filozoficznego i społecznego optymizmu, wierzącego żarliwie w wieczalność hasel swojej młodości, w przebudowę świata i ludzkości, w ostateczne zwycięstwo dobra, prawdy, szczęścia i wolności. Była to ekstatyczna, religijna wiara fanatyka-ideowca, której nie zlamali nawet później twarde ciosy życia.

Tam siegał, gdzie wzrok nie siega,
Tam, czego rozum nie złamie.“

— Oto przepiękna pedagogia społeczna, wielkie przykazanie apostoła miłości wszechzycia i jego mikrokosmosu-człowieka, wskazanie wyboru środków w jego pogoni za nowymi ścieżkami postępu.

Hej! Ramię do ramienia!
Wspólnymi łancuchy
Opaszmy ziemskie kolisko!“

Jest to szlachetna abdykacja z egoizmu indywidualnego, klasowego i narodowego, filozofia braterstwa ludzi i ludów, marząca o pochodzie ludzkości ku szczytom kultury i doskonałości.

Schillerowska poezja liryczna, a zwłaszcza wiersze, które rzekomo wpłynęły na genezę natchnionej pieśni Mickiewicza, były pełne chorobliwego smutku i pesymizmu.

U Mickiewicza dzwiciły silnie apoteoza młodości i młodzieży, od której uzależnia realizację słonecznego postulatów nowego porządku rzeczywistości, podobnie jak u Słowackiego znacznie później, w jego potransfiguracyjnej fazie twórczości, w „Wierszu do autora trzech psalmów“, lirykę zaś Schillera cechuje skra na anemja pędu do czynu i niewiara w możliwość reformy ludzkości, nie apoteozuje on bynajmniej młodości, przeciwnie, skarży się na jej bezzilę, nazywa ją „starą“.

„Wyzwolenie mieszka jedynie w królestwie snów, a piękno kwitnie jedynie w pieśni“ — powiada z goryczą (w parafrazie Wincentego Pola):

Tyle szczęścia, co człek prześni,
Tyle życia, co jest w pieśni.“

Do takiego wniosku dochodzi prof. Chrzanowski, udowodniwszy za pomocą świetnej metody krytyczno-porównawczej, że widoczne zresztą analogie są głównie zewnętrzne, istnieją zaś przede wszystkim między autorem „Zbójców“ a ojcem polskiego romantyzmu przepastne różnice.

Nie Schillerowi, ale raczej lekturze znakomitego dzieła („O duchu“) słynnego myśliciela Helweticusa zawdzięcza „Oda“ swoją myślową konstrukcję. Lektura spełniła swoje doniosłe zadanie samopoznania, przyspieszyła tempo duchowego i umysłowego dojrzewania i ustosunkowała poetę prawdopodobnie po części tylko anachronistycznie do wszechwładnego wtedy „wieku oświecenia“.

Jest to głos słowny zresztą przypuszczenie autora „Chleba macierzystego“, nie wyrażone aktywnie, ani też nie poparte dowodami.

(D. c. n.)

Wrażenia Sejmowe.

Wieści z Grodna.

Warszawa, 15 października (PAT). —

Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Gdya odbyła dziś posiedzenie, na którym dokonano rozdziału referatu.

Posłowi Niedzińskiemu przydzielono wniosek p. Plechtyka w sprawie wyżywienia ludności w Zagłębiu, Łodzi, Częstochowie i ośrodkach przemysłowych. Dalej posłowi Hertzowi wniosek, domagający się zaopatrzenia ludności pracującej w tania odzież i obuwie, zaś p. Gdya wniosek w sprawie wyżywienia Warszawy, Krakowa i Lwowa oraz innych ośrodków przemysłowych.

Komisja skarbowo budżetowa pod przewodnictwem p. dr. Głabińskiego w obecności wiceministra skarbu Weinfel-da i delegatów Min. spraw wojskowych przyjęła według referatu p. ks. Czetwertyńskiego rządowy projekt o regulacji plac żołnierszy i oficerów, i upoważniła referenta, aby ten sam projekt przedstawił komisji wojskowej.

Baczność Górnoślązaku i Górnoślazacko!

Plebiscyt się zbliża.

Spełnij swój obowiązek zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnoślaska z Rzeczpospolitą Polską (Warszawa, Kraków, Katowice). Przedmieście 60, aby cię zapisano na listę głosujących. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące pytania:

- 1) Imię i nazwisko;
- 2) Zawód;
- 3) Gdzie pracuje;
- 4) Zamieszkanie obecne (gmina, powiat, miejscowość, ulica);
- 5) Miejscowość urodzenia (gmina i powiat);
- 6) Data urodzenia (dzień, miesiąc, rok);
- 7) Data opuszczenia terenu plebiscytowego;
- 8) Czy posiada metrykę?
- 9) Czy posiada świadectwo ślubu, miejscowość i data brania ślubu (tylko dla kobiet);
- 10) Imiona i wiek członków rodziny;
- 11) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?
- 12) Gdzie zamierza umieścić dzieci na czas plebiscytu?

MAŁY FELJETON.

Rzeczy nudne i ciekawe.

Tydzień ubiegły nazwać można wstępem do wznowienia akcji przygotowawczej do walki naszej o Górny Śląsk.

Już w sobotę, dnia 9 b. m. odbyło się zebranie w Tow. Kujawskim, na którym dyr. Czeraszewicz mówił na temat „Śląsk Górny pod względem geograficznym i historycznym”, zaś red. Fiedler na temat „Śląsk a chwila obecna”.

Poruszone wszystkie sprawy dotyczące tej krainy czarnych diamentów, a jednocześnie wysunięto postulat, iż należy wziąć się energicznie do pracy propagandystycznej, mającej na celu uświadomienie jaknajszerszym warstwom społecznym znaczenie posiadania dla przyszłości Polski i Śląska kwestii połączenia tej ziemi z Rzeczpospolitą.

Pan Kazimierz Giedroyc żyje.

Od jednego z członków Sądu Okręgowego w Grodnie, przybyłego do Łodzi, dowiadujemy się, iż prezes sądu tamtejszego p. Kazimierz Giedroyc, o zgonie którego podaliśmy wiadomość kilka dni temu, żyje i prowadzi likwidację sądu na gruncie Bydgoszczy, dokąd przy zbliżaniu się bolszewików ewakuowanourzędz sądowe.

Również żyją dzieci p. G. i znalazła się wraz z ojcem w Bydgoszczy.

Niewątpliwie wiadomość ta szczerze ucieszy wszystkich łódzian, którzy znali p. Giedroycia i darzyli go niekłamnym szacunkiem i sympatją.

Pogłoska o zgonie zasłużonego prawnika powstała zapewne w łączności ze śmiercią p. Antoniego Giedroycia, stryja, który w czasie inwazji bolszewickiej był w Grodnie przez czas dłuższy trzymany w więzieniu, w warunkach najokropniejszych, i tam na chorobę zakaźną życia dokonał.

Również aresztowany został przez Rewkom o ciec prezesa sądu, od którego gwałtem dopominano się wskazania, gdzie się syn znajduje. Wypuszczono starca z więzienia dzięki interwencji przedstawicieli różnych odłamów społeczeństwa grodzieńskiego, wśród którego zyskał sobie powszechny mił i poważanie.

Miedzy innymi grupami garo interpelowali tydzi miejscowi, którzy dwukrotnie posyłał delegacje do Rewkomu. W domu p. Giedroycia umieszczona została „czterydzianna” grodzieńska. Całe mieszkanko doszczętnie zniszczone, nie pozostawiono jednego mebla całego, wyrwane nawet kase ogniotwala zofciany, w która była wmurowana. Zniszczeniu uległa również nadzwyczaj bogata biblioteka naukowa p. G., przedstawiająca milionową wartość i posiadająca cały szereg rzadkich dzieł prawniczych.

Osoba, która oznajmiła nam powyższe, dorzuciła szczegóły następujące z życia Grodna pod władzą sowiecką:

Wywiezione było i prawie nago, bityego, skatowanego jednego ze znanych działaczy grodzieńskich, dr. Szumkow-

skiego. Pobito dotkliwie i ograbiono innego działacza, dr. Talheima. Komisarza policji Bienieckiego, syna lekarza, wtrącono do więzienia, gdzie wskutek pobicia zmarł.

Również w więzieniu zmarła na tyfus plamisty p. Rossachacka.

Miedzy innymi smutny los spotkał paskarza i spekulanta w zakresie handlu artykułami spożywczymi, wychrzonego żyda — Łapina, który za nagromadzone nieuczciwą drogą pieniądze zakupił majątek Ostrówek pod Grodnem. Łapin był pod śledztwem sądowym z powodu nadużyć przy apro-widowaniu armji polskiej. Ranni i zbiti przez bolszewików, zakopany został żywcem w dole, który kazano mu u-

przednio samemu wykopać.

Państwowe szkoły rolnicze.

o) W tych dniach ukończyła prace swe komisja sejmoworządowa, która bawiła w województwie łódzkim w celu zakwalifikowania majątków państwowych na utworzenie ośrodków kulturalno-oświatowych na terenie całego województwa.

W obiadach powiatów komisji tej towarzyszył referent hodowlany województwa, p. Lewicki. Skład komisji stanowili: poseł do Sejmu Ustawodawczego J. Dziubiński i radcowie Ministerium Rolnictwa i Dóbr Państw. Boguszeński i Zapartowicz.

W myśl uchwały Sejmu z dnia 22 lipca r. ub., na terenie każdego z pięciu województw ma powstać po dwie szkoły rolnicze niższe, ludowe i po jednej fermie, niezależnie od mogących już istnieć podobnych szkół prywatnych i gospodarstw wzorowych.

Ustawa sejmowa przewiduje oparcie szkolnictwa rolniczego o związki komunalne i samorządowe przy bardzo wydatnej pomocy państwa.

Rząd pokrywać będzie 75 proc. kosztów założenia szkoły w ten sposób, iż 25 proc. darcownie Sejmikom pow., 50 proc. pozostawia Sejmikom jako długoterminową pożyczkę, a pozostałe 25 proc. ponosić będą Sejmiki. Szkoły same przekazane będą Sejmikom.

Personel nauczycielski będzie opłacony przez rząd, zaś internaty pokrywać będą rodzice wychowanków w naturze, t. j. odsypem zboża i

produktami spożywczymi, prowadzenie zaś samej szkoły finansować mają Sejmiki.

Szkoły rolnicze męskie utworzone będą na przestrzeniach 60 morgowych z uwzględnieniem typu i potrzeb zagrody włościańskiej.

Na terenach nadających się będą gospodarstwa rybne i sadownictwo.

Szkoły żeńskie zajmą tereny 30 morgowe z uwzględnieniem h dowl zwierząt, mleczarstwa, pszczelnictwa, ogrodnictwa. Kurs nauki teoretyczno-praktycznej będzie roczny.

W obu typach szkół uczniowie będą wykonywali wszelkie roboty gospodarcze. Ilość wychowanków obliczono na 60 dla każdej szkoły i dla tego przypadnie po mordze ziem na ucznia i po pół morgi — na uczennicę, aby zbytnio nie przeciążać wychowanków pracą fizyczną.

Niezależnie od szkół tych będą w każdym województwie fermy 300-morgowe doświadczalne dla hodowli wyborowych roślin i zwierząt.

Komisja, przy licznych wsółludziach przedstawicieli ośnośnych Sejmików pow. i instytucji społecznych zakwalifikowała w powiatach następujące majątki rządowe na utworzenie szkół i ferm:

W łódzkim: Czarnocin — szkoła męska i ferma i Tuszynek, maoriat — szkoła żeńska; wieluniński: Biała rzadowa — szkoła męska i ferma i Chruscin — szkoła żeńska; radomski: Dobroszyce — szkoła męska, Radziechowice — żeńska, Kruplin — ferma; sieradzki: Glinus — szkoła żeńska. Klonowa — szkoła męska i ferma; łaski: Sędziejowice — szkoły męska i żeńska i ferma w majątku prywatnym; piotrkowski: Witów — szkoła męska i ferma i Woźniki — szkoła żeńska; kolski: Czołowa — ferma, Chałmno — szkoła męska, Kościelec — szkoła żeńska; słupecki: Wola Kamocka — szkoła żeńska, Kowalewo — szkoła męska i ferma; turecki: Orzeszków — szkoła męska, Niewiesz — szkoła żeńska, Ubysław — ferma; łęczycki: Bryski — szkoła męska, Psary — ferma, Janów — szkoła żeńska; brzeziński: Mikulin — szkoła męska, Józów — szkoła żeńska, Witkowo — ferma.

Wreszcie w powiatach Konin i Kaliskim szkoły i fermy będą zorganizowane na ziemiach prywatnych.

Z miasta i okolic.

Urzędowe.

Komisariat Rządu na m Łódź poleca do wiadomości, że począwszy od 1 października z początkiem każdego miesiąca, przyjeżdżać będzie do Łodzi oficyał poselstwa czesko-słowackiej republiki p. Wacław Krszek, który przy ul. Piotrkowskiej 128 załatwian będzie sprawy paszportowe, zapomogowe i wszelkie inne, dotyczące obywateli tej republiki, zamieszkających w Łodzi.

U rzędników.

c) W ostatnich czasach rzeźnicy łódzcy odczuwają dotkliwy brak dostawy wieprzów, wskutek czego cena mięsa wieprzowego i tłu-zozów jest w hurcie niepomieranie wysoka.

Hurtownicy są zdania, że — o ile wkrótce nie zostaną otwarte drogi dla importu wieprzów z Besarabji i Rumunii, hodowla krajowa dla wyżywienia ludności wielkich miast nie wystarczy.

Jest to wróżba bardzo smutna, gdyż przy nadchodzącej zimie większe spożycie tłuszczu wieprzowego — wobec braku masła — będzie koniecznym.

Brak zatem wieprzowiny odbije się bardzo ujemnie na wyżywieniu ludności i koniecznym jest wczesne obmyślenie środków zaradczych.

Spadek po ś. p. Sprzączkowskim.

(c) Pozostała po ś. p. Sprzączkowskim realność, położona przy ul. Piotrkowskiej 103, ulegnie sprzedaży z publicznego przetargu przed notariuszem Chrzczanowskim.

O ile słyszeliśmy, o nabycie posesji tej ubiegać się mają tutejsze instytucje społeczne w celu przeznaczenia jej dla celów użyteczności publicznej.

Realność, na której ciąży testamentowe zapisy zmarłego Sprzączkowskiego na cele publiczne, będzie sprzedana w drodze działów.

Ostatni dzień S. O.

Kancelaria Komendy Straży Obywatelskiej na m. Łódź będzie czynna ostatni dzień w poniedziałek, dnia 18 października.

Byli członkowie S. O. tegoż dnia do godz. 6 wieczorem mogą otrzymywać zaświadczenia o służbie w Straży Obywatelskiej.

całą zawartość pociągu odtransportować? Ostatecznie „plebiscyt” rwał się kilka godzin, do którego pasażerów, jako nie mających prawa obywatelstwa m. Piotrkowa, nie dopuszczono wypaść na korzyść dostojników państwowych. I pojechali do Warszawy.

Szkoda, że bezrobocie kolejowe już się skończyło i wskutek tego nasi „Raisemini” pozbawieni będą w najbliższym tygodniu podobnie ciekawych i wzruszających przygód.

Ale, „co się odwiecze, nie uciecze”. Będą mogli powetować sobie to przy najbliższym strajku.

A zresztą mogą spróbować szczęścia w dniu święta narodowego pod nazwą „Przez z Senatem”, jeśli im partie ich nie każą przemawiać na wielkich zgromadzeniach ludowych w stolicy.

Elf.

W piątek w Stow. Techników odbył się odczyt red. Fiedlera p. t. „Walka o Górny Śląsk”, uzupełniony uwagami z przeżyć osobistych Górnoślązaka p. Kopiecznego, który obecnie stał na Śląsku przebywa.

Nie ulega kwestii, iż wobec bliskiego już terminu plebiscytu akcja, zapoczątkowana w tygodniu ubiegłym, wiodzie na forum ogólniejsze, czem znać się winien Komitet Plebiscytowy...

Dwa dni temu odbyło się zebranie w Domu Ludowym, zwołane przez Ligę Antibolszewicką.

Przemawiali w obecności 200 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa łódzkiego, ks. Józef Gogolewski i sędzia Cynarski.

Pierwszy ze zwykłą sobie swadą oratorską mówił o naszych bolączkach wewnętrznych, o sprawie Wilna, granicach Polski i wreszcie o konieczności stopniowego przeprowadzania unifikacji dzielnic Rzeczypospolitej, przestrzegając przed chęcią zbyt gwałtownego ich likwidowania.

Drugi mówca w gruntownie opracowanym referacie mówił o potrzebie parlamentaryzmu, wyjaśniając, jak niezbędne jest dla interesów Polski prowadzenie dwuzbiowości. Ręsiście oklaski zebranych zaświadczyły, iż rzeczowe i obywatelskie ujęcie sprawy przyszłości naszej trafiło obecny do przekonania.

Charakterystyczny był ustęp przemówienia sędziwego, który mówiąc o przeciwnikach sensatu wskazał m. in. na p. Pużaka, obecnie jednego z wybitnych liderów PPS, a swego czasu komisarza bolszewickiego w Petersburgu, gnębniącego tam wcale niedwuznacznie polskość i Polaków...

Tyle o rzeczach nudnych i nieciekawych.

Ale...

Mielśmy bardzo miłą rzecz wesołą i szczerze ciekawie dla dobra ogólnego pomyslaną strajk kolejarzy.

Boś głupstwo, że w kraju całym wstrzymany został przewóz produktów żywnościowych, że większe centra ludności pozbawione są i będą jeszcze przez kilka albo kil-

kanasie dni najniezbędniejszych środków odżywiania; że cena chleba podrożeje; że ska-cza z radości pod niebo nasi wrogowie; że ruch w Polsce zamarł; że odcięte zostało wojsko od kraju.

Przywódcy związku kolejarskiego pod wpływem równie, jak oni, radykalnie nastrójonych towarzyszy trzymają się snąc zasady: im gorzej, tem lepiej. Dla kogo? Czy dla Polski? — Co ich to może obchodzić. A choćby nawet tylko dla tych, którzy gorąco pragną, aby Polska istnieć przestała?

Opowiadają sobie ludziska, że w czasie strajku znaleźli się w Piotrkowie premier Witos i jego zastępca — polityk bluszczowy — p. Daszyński. Wracali z wycieczki małopolskiej do Warszawy.

Pociąg zatrzymano. I „działacz” kolejowi zaczęli się naradzać: Jechać, czy nie jechać dalej? Wyrzucić publiczność, a pp. ministrów triumfalnie zawieść do stolicy, czy też wyrzucić ich właśnie razem z publicznością? Czy wreszcie

BALTYCKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI MORSKIEJ

zawiadania, że okręt

„NEW-ROCHELLE“

który ostatnio zabrał 2000 pasażerów do NEW-YORKU wraca już do Gdańska. „NEW-ROCHELLE“ odpłynie wprost z Gdańska do New-Yorku bez przesiadania
około 20-go PAŹDZIERNIKA.

Pasażerowie, którzy pojadą naszym okrętem, otrzymają w przeciagu 3-ch dni paszporty

Okręt „NEW-ROCHELLE“ będzie demonstrowany w kinematografach.
w tych dniach

Informacji udziela w Warszawie Baltyckie Towarzystwo Żegluga Morskiej ulica Prózna nr. 3, telefon 151-38, w gmachu Banku Kupiectwa Polskiego. — W Gdańsku Grosse, Wollwebergasse nr. 27, Gdańsk — Troyl, Barak nr. 27.

W Łodzi, we Lwowie, w Poznaniu, w Krakowie, w Lublinie udziela informacji Bank Kupiectwa Polskiego.

Ze sportu.

Dzisiaj punktualnie o godz. 4 po południu odbędzie się na boisku w Helenowie gra w piłkę nożną między drużynami Wojskowego Klubu Sportowego, a B. Z. 28 P. S. K.

W skład drużyny Wojskowego Klubu Sportowego, który powstał niedawno, wchodzi jeden z najlepszych graczy, jak to: kpt. Steñcel, Marczewski, Piez, Lewalski, Cyl i inni.

Nagły skon.

Wczoraj wieczorem przy ul. Piotrkowskiej 63 obok cukierni Komara, zmarł nagle na chodniku Zalesiewicz Jan, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 98. Zwiłki Zalesiewicza zabrała rodzina do domu. Protokół oględzin spisano. Przyczyna śmierci atak serca.

Kradzież.

Z mieszkania Maurycego Askenazy, zam. przy ul. Cegielińskiej 7, skradziono różnych rzeczy na sumę 160,000 mk. W powyższej kradzieży wszczęto dochodzenie.

Pożar fabryki.

c) Wczoraj o godz. 9 rano, w fabryce Eiserta przy ulicy Karola, wskutek rozgrzania

się łożyska w podnóżach powstał pożar, ofiarą którego padła przedziałnia, dzierżawiona przez firmę Lindenfeld i Lewy.

Dzięki energicznej akcji Ochotniczej Straży Ogniowej, pożar ograniczył się do zniszczenia trempla i częściowo drugiego piętra. Ocalało pierwsze piętro i parter.

WRAŻENIA TEATRALNE.

KU CZCI HETMANA.

W ubiegły czwartek, ku uczczeniu rocznicy śmierci kanclerza i wielkiego hetmana koronnego Stanisława Żółkiewskiego, odbył się w Teatrze Miejskim wieczór uroczysty. Szeroko zakrojony program rozpoczęty został wstępem przemówieniem dyr. Zelwerowicza, który rzucił męt, snując się po przez wielkie wydarzenia historyczne z przed trzech wieków po dzień dzisiejszy.

Po nim p. Zygmunt Lorentz w źródłowo opracowanym referacie po za opisem życia i czynów Żółkiewskiego wskazał na zrozumienie już przez niego doniosłości sprawy wschodni i przewidywanie komplikacji, jakie wyniknęły mo-

ga, jeśli Polska nie spełni roli, wynikającej z bezpośredniego sąsiedztwa z Rosją.

W pięknym zakończeniu, w którym najpierw przedstawił nas w prze złość i wywołał jej zjawy, a potem kazał obudzić się w chwili obecnej, wskazał na szarego polskiego żołnierza, stającego dziś szlakiem Batorych i Żółkiewskich i nie mniej ważne stawiającego zrebę dziejowej roli Polski.

Po referacie p. Roslan odczytał opis bitwy pod Kłuszynem w r. 1610, będący wyjątkiem z „Pamiętnika Husarza” Samuela Maskiewicz, pisanego w latach 1594 — 1621, p. Piłarski „List Hetmana do Króla”, pisany w Barze dnia 25 sierpnia 1620, n. Kulakowski wyjątek z „Wojny Chocimskiej” W. Potockiego, poczem p. Wernisówna wypowiedziała wiersz Juliana Ursyna Niemcewicza — „Duma o Stanisławie Żółkiewskim”.

Prof. W. Gacki w zbyt patetycznie wygłoszonym rozbiórce „Dumy o Hetmanie” Żeromskiego za trzymał się dłużej na „śnie Żółkiewskiego”, podkreślając, że w nim zafatmał się Żeromski, postacią Samuela Zborowskiego, będącego wyrazem wybujałego sobiepaństwa szlachty siedemnastego wieku i bezgranicznego indywidualizmu polskiego, przytłaczając wielkość Hetmana, przerastającego rozumem politycznym i przenikliwością pokolenie ówczesne.

Inscenizacja fragmentu z „Dumy o Hetmanie” — w wykonaniu p. T. Leszczyca (Hetman St. Żółkiewski) i W. Nowakowskiego (Ks. Mściłowski) — wypadła zupełnie dobrze, wyraziście swoją mimowoli budząc refleksje, że Polska nie potrzebowałaby zmagać się dziś z Rosją, gdyby nie popłynęła w przeszłość szeregu błędów i gdyby umiano wyzyskać sprzyjające dla Polski okoliczności.

Po odczytaniu przez p. A. Węgiełka bardzo ładnie „Listu Hetmana do żony” pisanego dnia 6 października 1620 r., w dniu bitwy pod Cecorą, pokazano widzom żywy obraz układu artysty malarza A. Prokaszki, ciekawy w pomysły, choć za mało mający życia.

Pr.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski
Dzielnia 18.

W dniu dzisiejszym Teatr Miejski daje dwa widowiska:

popoł. o godz. 3 po cenach popoł. „Złota Czaszka” piękny fragment dramatyczny J. Słowackiego z p. Brokowskim w roli tytułowej. Wiecz. o g. 8 e i ukazuje się pierwszy raz w III obsadzie „Papierowy kochanek” w interpretacji p.p. Małdrowiczówny (urocza Nelly) Rozwadowskiej, Wrzesniowski, Wernisówny, Zakrzyński (Pierot) Gawlikowski, Bienina, Gurynowicza, Durzyńskiego, Oswalda Rosłana, Regry, Zelwerowicza, którzy w artystyczne ramy ujmą konflikt poezji z paskarstwem. Po dzisiejszym widowisku „Papierowy kochanek” na dłuższy czas schodzi z afisza. We wtorek premiera „Heddy Gabler” Ibsena. Dyrekcja Teatru zaznacza, że od dnia dzisiejszego teatr jest należycie ogrzany.

Dzisiejszy koncert popołudniowy.

Dzisiaj o godz. 3-ej po poł. w sali koncertowej odbędzie się drugi koncert popołudniowy pod dyrykcją Bronisława Szulca. Jako solista wystąpi znakomity nasz skrzypek Stanisław Barcewicz, który odegra koncerty Karłowicza i Wieniawskiego z towarzyszeniem orkiestry. Poza tem w progra-

BARONOWA ORCZY.

Prawdziwa kobieta.

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

— Luku, nie rób tego — z namyślnym wzruszeniem zawołała Ludwika.

— Nie mam całować twych stóp? Leżałbym całe życie u twoich nóg — zrozumieć tylko nie mogę, za co Bóg zsyła taką łaskę na mnie i darzy mnie taką chwilą szczęścia? Loo, moja ty święta, ja nie mogę przyjąć twojej ofiary... wierz mi, duszo kochana, gdy mówię, że nie mogę przyjąć... lecz nie myśl, iż cię nie rozumiem, i nie oceniam... Uwielbiam ciebie, świętości moja, i twoją miłość, to najcenniejsze i najwznioślejsze uczucie, jakie istniało kiedykolwiek na tym obrzydliwym świecie. Lecz tej ofiary przyjąć nie mogę... nie mogę! Prędzej popełniłbym tchórzostwo odebrania sobie życia, aniżeli przyjęcia takiej ofiary... Lecz wspomnienie tej chwili zabiorę z sobą... Nie myśl o mnie, że będę nieszcze-

śliwy — nie jest nieszczęśliwy ten, kto nosi w duszy taką pamiętkę!

Na kolanach, trzymając jej ręce, w swoich, okrywając je pocałunkami, Luk czuł się zupełnie szczęśliwym... Świat znikł mu z przed oczu... przebywał z nią w krainie czarów... w atmosferze przesłanniczej zielonego groszku, tej ulubionej perfum, w krainie Fata Morgana, do której dostęp mają tylko zakochani... Czas płynął, a oni zapomnieli o świecie... Ogień trząskął na kominku, zegar wskazywał ucho dzący czas, a hałas wielkiego miasta, tak przykry dla cierpiących, przedostawał się za ledwie, przez zapuszczone firanki.

Lekkie pukanie do drzwi dało się słyszeć, po chwili powtórzono silnie — Luk powstał, a Ludwika cofnęła się w cień.

— Proszę — zawołał Luk.

We drzwiach stała służąca.

— Dwóch gentlemanów chce się widzieć z panem, sir.

— Gdzie oni są?

— W hallu, sir.

— Czy podali nazwiska?

— Nie, sir.

— Gdzie jest mój Edie?

— W bawialni z pułkownikiem Harris.

— To dobrze. Zaprowadź tych panów do jadalni, przyjdę zaraz.

— Słucham, sir.

Dziewczyna znikła za drzwiami.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Mówiący tylko o pożegnaniach.

Zaledwie drzwi się zamknęły, Ludwika była przy Luku.

— To policja! — zawołała ochryplym głosem.

— Tak jest... sądziłem, że pozwola mi wyjechać.

— Tak mówił wuj Tom do ojca. Co zrobisz teraz?

— Nic nie mogę zrobić — chciałem wyjechać...

— A ja cię wstrzymałam... teraz już za późno.

Przed chwilą myśl o wyjeździe wstrętna była Ludwice, lecz teraz instynkt kobiecy buntował się w niej na samą myśl, że go zaaresztują, będą sędzić i skazać na śmierć!

Co ją to obchodzi, że Luk niekiedy przed wyrokiem sądu, że nim będą gardzić i unikać go? Co ją to wazarko ob-

chodzić może, byleby on żył i był przy niej?

Przed chwilą jeszcze oddałaby wszystko, aby nie wyjechał, pragnęła uwiezienia, sądu, wierząc, iż prawda na wierzch wyjdzie, że jego niewinność będzie dowiedziona... Lecz teraz, jako kobieta, pragnęła widzieć go bezpiecznym zapominając o zasadach całego swego życia, o panowaniu nad sobą, widziała tylko grożące mu niebezpieczeństwo, całą opanowaną swym uczuciem, którego nie chciał już skrywać.

— Nie Luku, jeszcze nie za późno... poczekaj chwilę, powiem ojcu, aby się z nimi rozmówił... Powie im, żeś nie powrócił jeszcze do domu, że sam czeka na ciebie... Ojciec jest znany, nie posadzą go, że chce cię zasłaniać... A ty tymczasem wymkniesz się... posłamy rzeczy za tobą... możesz napisać, gdzie się zatrzymasz... To da się zrobić z łatwością... jeszcze nie za późno...

Mówiąc to zbliżyła się do drzwi, słowa przechodziły w szep, bo głos jej w piersi zamierał.

Postanowiła jednak nie dać

się zatrzymać, a Luk bał się użyć przemocy. — W ostatniej chwili nacisnął niepostrzeżenie elektryczny guzik: ostry dźwięk dzwonka zatrzymał Ludwikę.

— Co to znaczy, dla czego dzwoniś? spytała.

— Aby poprosić twego ojca, Loo.

— Więc zgadzasz się, wyjeżdżesz?

Luk nie odpowiedział zaraz, bo w korytarzu dały się słyszeć kroki służącej; podszedł tylko do drzwi.

— Mary, poproś pułkownika Harris, aby tu przyszedł.

— Dobrze, sir.

Dziewczyna wyszła, a Luk podszedł do Ludwiki i nie mówiąc słowa pochwycił ją w ramiona. Było to ostatnie nożegnanie; wiedziała o tem Ludwika...

Czuła je w drżeniu całego ciała, gdy przyciskał ją do siebie, tak mocno, iż zaledwie oddychać mogła... Czuła je w palcach, pełnych smutku pocałunkach, którymi okrywał jej oczy, usta i włosy. Był to ostatni namyślny uścisk, ostatni poryw duszy, serca myśli — koniec rzeczy ziemskich, a początek wiecznych. (D. S. N.)

nie Symfonia szkocka Mendelssohna.

Bilety od godz. 10-ej rano w kasie Sali Koncertowej.

Koncert Józefa Sliwińskiego.

Na jutrzejszym koncercie symfonicznym grać będzie słynny pianista Józef Sliwiński, który wykona koncert Es-dur Beethovena i Fantazję na tematy polskie Chopina z towarzyszeniem orkiestry. Prócz tego na program złoży się Symfonia II Brahmsa. Przy pulpicie kapelmistrz wskim stanie dyr. Bronisław Szulo. Bilety w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Na srebrnym ekranie.

—2—

"Casino" daje od paru dni część 4-tą z cyklu "Władcy świata" z Mia May w roli tytułowej.

Jest to obraz, którego akcja rozgrywa się na tle pięknej natury i urozmaiconej jest scenami z życia plemion murzynskich.

Mand Gregaards wraz ze swymi towarzyszami poszukuje skarbow królów Saby, które mają się znajdować w mistycznym mieście Ofirze.

Po długich i ciekawych perypetiach, wśród których wyróżnia się wysięg z oddziałem murzynów, staje ona u wrót do Ofiru. Dopiero wtedy nak celu — dotarcie do królowy skarbow bałkowskich okupione zostaje śmiercią jednego z dwu przyjaciół, wiernego Chińczyka — d-ra Khien Lunga.

"Król Makombe", bo taki tytuł nosi 4-ta część opowieści światowej, ilustrowany jest muzyką kameralną.

Demonstrowany w "Grand Kino" drugi epizod serii "Nowa misja Judexa" p. t. "Wulapce" nie zawodzi naszych oczekiwani. Jest to wspaniała opowieść, w stylu E. A. Poe'a, która sztuka kinematograficzna uplastyczniła na wstępie

Dokąd pójść?

Gdy głód, czelku, Ci doskwiera,
Spiesz, co sił masz do **Englera**
Tam, gdzie przednia jest wyżera,
Wino stare, zacej marki,
Likier, wódki, morze starki —
Za niedrogo Polskie marki...
W teatralnej więc się paście,
Dzielna numer ośmnście.
W artystycznej braci gronie
Pograj się w uciechy tonie,
Bo gdy człowiek tam zawadzi
Nigdy wena go nie zdradzi.
Engler rad menu doradzi...
Czy kawaler, mał, niewiasta —
Do **Englera** spiesz i — basta!

filmowej. Jeżeli dalszy ciąg tej serii będzie tak przykuwał ciekawość widza, jak dotąd, to śmiało powiedzieć możemy, że jest to jedno z ciekawszych dzieł, jakie dotychczas w dziedzinie kinematografii wykonano.

Komunikaty.

Lekcji dykcji, deklamacji oraz gry scenicznej udzielają artyści teatru miejskiego Zygmunt Noskowski (b. reżyser teatru im Juliusza Słowackiego w Krakowie) i Wacław Nowakowski (b. reżyser teatru Wielkiego w Poznaniu).

Wiadomość: Teatr miejski, Dzielna 18, od godz. 1-ej do 1-szej.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

G I E Ł D A.		
Warszawa, d. 16 paździer. 1920.		
Ruble car. a 100	805 313	
Ruble car. a 500	287.50-303.50	
Ruble dumskie 250	58 56 25	
Ruble dumskie a 1000	84-85-84	
Dolary St. Zi.	240 285	
Marki niem. 1000	38 1 415	
Korony austriackie	68 78	
Dolary kanad.	210-225	
Franki franc.	17 75 18 75	
Franki belg.	18.67-19.50	
Franki szwajc.	43 45	
Funt sterlingi.	925-930	
Korony czeskie	—	
Korony szwedzkie	63 55	
Korony duńskie	40.50-42	
Norweskie	40.50-42	
Leje rumuńskie	4.75-5.25	
Liry włoskie	10.75-11.25	
Marki fińskie	—	
Floreny holenderskie	81-87	
Bank Handlowy w Warszawie	—	
Bank kupiecki Łódźki	900 910	
Borkowski	1850-2050-1950	
Lilpop	7000 6775	
Rudziński	5150-49 10-5000	
Starachowice	18 000 17750	
Warszawskie Tow. fabry. cukru	7550 7475	
Zawiercie	11500 11110-11250	



Zakłady Elektryczne Westinghouse.
Warszawa, Marszałkowska 98.

Do górnoślązaków

Komitet Zjednoczenia Górnośląska z Rzeczpospolitą Polską uprasza wszystkich zarejestrowanych Górnoślązaków i Górnoślązki, by w razie zmiany miejsca pobytu (zmiany siedziby, wstąpienia do wojska i t. d.) komunikowali o tem niezwłocznie Komitetowi wraz ze wskazaniem obecnego miejsca zamieszkania (względnie przydziału wojskowego).

ISTN. OD 1915 R.
BIURO OGŁOSZEN
Teofil Pietraszek
WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA
TELEFON 509 73.
OGŁOSZENIA do wszystkich pism
ŚWIATA.
SOLIDNIE — SZYBKOTANIO.

Kupujcie pożyczkę
Odrodzenia.
Papierace handel polski.

KONKURS

Komisarz Kasy chorych m. Łodzi ogłasza niniejszym **Konkurs** na posadę **Naczelnego Lekarza Kasy.**

Lekarze ubiegający się o tę posadę mają do 1 listopada r. b. nadesłać oferty z odpisami świadectw pod adresem Komisarza Kasy (Łódź, Al. Kościuszki nr. 1).

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykazą się praktyczną działalnością w kasach chorych lub podobnych instytucjach.

Warunki zależne od umowy.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby chirurgiczne	codzien.	dr. Goldberg
9-10	choroby gardła i nosa	"	dr. Garliński
10-11	choroby oczu	"	dr. Magdziński
11-12	choroby wewnętrzne	"	dr. Dutkiewicz
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Ługowski
11-12	choroby kobiece	"	
12-1	chor. wewnętrzne i dzieci.	"	dr. Osiecki
12-1	ciężkie (pne i sere)	"	dr. Ksaw. Jasiński
6-7	choroby kobiece	"	dr. Artyfikiewicz
2-3	choroby chirurg. i kobiece	"	dr. Skusiewicz
2-3	chor. skórne i wener.	"	
4-5	choroby nerwowe	"	
2-3	choroby oczu	pon. środ.	dr. Mittelstaedt
3-4	chor. wewnętrzne, 1 dziec.	i piątek	dr. Michalski
		codzien.	
		przez śro.	
		dy i sob.	dr. Jokiel

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codziennie prócz świąt
Porada 20 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowiantowania miasta podaje do wiadomości, że kupione a nie zrealizowane kwity na ziemniaki tracą wartość po upływie 4 ch dni od daty ich wydania i z tego tytułu żadne reklamacje odbiorców uwzględniane nie będą.
Magistrat

ino-Resursa Killińskiego nr. 117
Program do dnia 18 października r. b.
Najukochańsza żona Maharadży.
Romans Indyjski w 6 rozdziałach słynnej duńskiej wytwórni „Noreisk” w Kopenhadze.

Dom mieszkalny

10-letni w najlepszym budowlanym stanie, około 1 morgi ogrodu i ziemi warzywno odpowiedni na interes, do sprzedania.

Zapytania do Ekspedycji ogłoszeń C. V. B. „Ekspres”, Bydgoszcz, nr. 280

HURTOWO a także detalicznie towary wysortowane
Szajbiera, Gromana, Zawiercie, Poznańskiego
Specjalne ceny dla kooperatyw i sklepów biawatnych
M. ORBACH Konstantynowska 3

4000 mk. nagrody
Trzyma ten kto wskaze gdzie się znajdują konie i wóz skradzione z ulicy Piasek dnia 14 b. m. o godzinie 10 i pół wiecz. konie maści ciemno niepakowane, jeden 4 lata, ogon wystrzyżony, drugi 2 lata bez żadnej oznaki. Ignacy Pietrzak zam. w ul. Pułki gm. Góralów, pow. Łęczyński.

Zastępstw fabryk

na Małopolskę i Śląsk w dziale tekstylnym pończoszanym, galanteryjnym i potrzebnych poszukuje Adolf Helm, Kraków, Starowiślna 33

KUPUJĘ

placę najlepsze ceny, za złoto, srebro, BRYLANTY, gardę, robę, bieliznę, kapy, flusowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia nr 32 poprzeczna oficyna i p. m 13.

L. MILICH

Zofia Mieszkowska

śpiewu solowego i gry fortepianowej przeobrażona się na ul. A. Anny nr 21 m. 4. Zastaw można od 11-12 pop. od 8 wiecz.

Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro, diamenty, nerły, stare zęby różne zegarki. Placę najlepsze ceny. Proszę się przekonać 7 Konstantynowska 7 Z. Milich, prawa oficyna i piętro.

Za Zęby

szluczne stare także złote zęby placi najwyższe ceny

Władysław Piotrkowska 107 lewa oficyna.

Przybłąkał

świecznik czarny w białe lata. Odebrać można na ulicy Długoszyńskiej 63. Brodawki
Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzejka 11.
Choroby skórne i wener. ryczne godziny przyjęcia od 9-11 i od 5 do 7 wól p.p. Panie 5-6

OGŁOSZENIE Nr. 117.

Do naszego rejestru Handlowego działu A zapisano dziś następujące firmy:

3008 „Salon Mód“ „Wacława“, właścicielki Gebłowa i Kosakówna. Łódź ul. Wólczańska 129. Właścicielki Edyta Gebłowa, Wólczańska 129 i Wacława Kosakówna, Wólczańska 129 w Łodzi. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 1 lipca 1920 roku. Termin trwania spółki określony został na lat trzy. Do zastępowania spółki upoważniony został każdy ze wspólników. Wszelkie zobowiązania kontraktów umowy, pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

3009 „Berliner i Front“. Fabryka rekawiczek trykotowych, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 73. Właściciele Szała Front, Piotrkowska 73, w Łodzi i Boruch Berliner, w Warszawie uroczyście nr. 3. Spółka firmowa rozpoczęła czynności 1 lipca 1920 roku. Termin trwania spółki określony został do 31 grudnia 1922 r. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, czek, żyra, kontrakty, prokury i wszelkiego rodzaju zobowiązania winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3010 „Friedman i Morgenstern“. Kupno i sprzedaż artykułów fotograficznych. Łódź, Piotrkowska 42. Właściciele Nochemia Friedman, Cegielniana 3 i Jakób Morgenstern, Kilińskiego 47 w Łodzi. Spółka firmowa rozpoczęła czynności 12 lipca 1920 roku. Termin trwania spółki określony został do 1 stycznia 1923 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Umowy, kontrakty, akty notarialne i hipoteczne, wksle, akcepty, przekazy, indosy i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3011 „Łęczycka i Zyberberg“. Fabryka jamanufaktury w Zgierz. Zegrzańska 4. Właściciele Ruchla Łęczycka, wdowa i Isiek Majer Zyberberg Długa 32 w Zgierzu. Spółka firmowa rozpoczęła czynności 1 stycznia 1920 r. Termin trwania spółki określony został na lat pięć. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, przekazy, czek i zobowiązania winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3012 „Bracia Mokrosy“. Fabrykacja towarów manufakturowych. Łódź Piotrkowska 37. Właściciele Izrael Mokroski, Długa 33, Kalman Mokroski, Nowo-Cegielniana 22; Izak Engel, Główna 24 i Jakób Lando, Południowa 42 w Łodzi. Spółka firmowa rozpoczęła czynności 1 stycznia 1920 roku. Termin trwania spółki określony został do 1-go stycznia 1923 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie dowody i zobowiązania winny być podpisywane przez jednego z braci Mokroskich wspólnie z Izakiem Englem, lub z Jakóbem Lando, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy intercyzy ustalonej została między wspólnikiem Lando i jego żoną Goldą z domu Engel, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

3013 „Glejzer i Krenicer“. Fabrykacja i sprzedaż towarów manufakturowych. Łódź, Piotrkowska 18. Właściciele Lejb Glejzer, Długa 35 i Menasze Krenicer, Długa 33 obaj w Łodzi. Spółka firmowa—rozpoczęła czynności 1 grudnia 1919 r. Termin trwania spółki określony został do 31 grudnia 1922 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, czek, żyra, przekazy i wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3014 „Władysław Rymkiewicz i S-ka“. Prowadzenie mechanicznej fabryki torebek, kopert i zeszytów szkolnych. Łódź Sienkiewicza 109. Właściciel Władysław Rymkiewicz, Kilińskiego 187 i Cezary Hachman, Sienkiewicza 109 obaj w Łodzi. Spółka firmowa—rozpoczęła czynności 15 czerwca 1920 roku. Termin trwania spółki roczny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, czek, żyra i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

3015 „Karo i Starkam“. Ociejarnia. Łódź ul. Zawadzka 5. Właściciele Szała Karo, Piotrkowska nr. 28 i Sana Starkman, Zawadzka 7 obaj w Łodzi. Spółka firmowa—rozpoczęła czynności 1 lipca 1920 roku. Termin trwania spółki określony został do 1 lipca 1922 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie zobowiązania wydane lub zrywane w imieniu spółki winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3016 „Dom Handlowy Zieberg i Krieger“. Import i eksport, z siedzibą w Łodzi Moniuszki 1. Właściciele Perec Zieberg, w Łodzi Moniuszki nr. 1 i Dawid Krieger w Londynie. Spółka firmowa rozpoczęła czynności 1 maja 1920 roku. Termin trwania spółki określony został do 1 maja 1923 roku. Zarząd spółki należy do obojga wspólników. Wszelkiego rodzaju umowy z osobami trzecimi zawierane w Polsce kontakty, pełnomocnictwa, wksle, czek, przekazy, cesje na wkslach podpisuje samodzielnie wspólnik Zieberg.

3017 „Menase M. Kalecki i S-ka“. Dom eksportowy handlowy. Łódź Kilińskiego 80. Właściciele Menase Kalecki, Przejazd 40 i Chaim Herman Rubin, Kilińskiego 80 obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 stycznia 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 stycznia 1924 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie umowy, zobowiązania, żyra, czek i korespondencje winny być podpisywane przez każdego wspólnika samodzielnie. Do odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

3018 „Ch. M. Szattan i J. Cynamon“. Sprzedaż nici i towarów galanterijnych. Łódź Zachodnia 54. Właściciele Chł. Majer Szattan Zachodnia 54 i Josef Cynamon Zawadzka 17 obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 20 kwietnia 1920 roku. Termin trwania spółki określony został na trzy lata. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, przekazy, czek i umowy winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie; do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy intercyzy ustalonej została między Cynamonem a jego żoną Esterą, z domu Dobranicka, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

3019 „Ludwik Wagner, właściciele Berta Wagner i Bracia Stegman“. Prowadzenie farbiarni i wykończalni. Łódź Leszno 46. Właściciele wdowa Berta Wagner, Leszno 46, Reinhold Stegman; Banetykta 65, Hugo Stegman, Zielona 18 wszyscy w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 marca 1920 roku. Termin trwania spółki określony został na 3 lata. Do zarządzania spółką upoważnieni są Reinhold i Hugo Stegmanowie którzy łącznie podpisują wszelkiego rodzaju zobowiązania i umowy, każdy z nich może jest samodzielnie podpisywać korespondencje, jak również każdy z nich upoważniony jest do odbioru korespondencji.

3020 „Izak Prywin i Herman Finkiel“. Sprzedaż towarów manufakturowych Łódź Piotrkowska 58. Właściciele Hersz Mailech vel Herman Finkiel Cegielniana 2, Izak Józef v-l Stanisław Prywin, Piotrkowska 58 w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 16 czerwca 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 stycznia 1921 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie zobowiązania i umowy i wksle winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie; do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

3021 „Dom Handlowy L. Keilson i K. Kabaker“. Import i handel przedzą, towarami manufakturowymi i artykułami technicznymi. Łódź Wschodnia 76. Właściciele Leonard Keilson, Piawochnia 11 i Kalman Kabaret, Cegielniana 62 obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 kwietnia 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 kwietnia 1925 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, żyra, i wszelkiego rodzaju umowy i dokumenty ma prawo podpisywać każdy ze wspólników samodzielnie.

3022 „Jakób Abramowicz, Ignacy Targowski i S-ka“. Sprzedaż przedzą i wyrób towarów włókienniczych. Łódź Piotrkowska 123. Właściciele Jakób Abramowicz, Plac Dąbrowskiego 3, Ignacy Targowski, Grand Hotel, Maurycy Boimament Zawadzka 12 Izrael Tabakslatt, Kilińskiego 135 w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 lutego 1920 r. Termin trwania spółki roczny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle firma wystawiać nie będzie. Wszelkie zobowiązania i czek winny być podpisywane przez dwóch wspólników łącznie; do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy intercyzy ustalonej została między Tabakslatem i jego żoną Felicią z domu Bornstein i Abramowiczem i jego żoną Regną z domu Kronman, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

3023 „Chaim Winegster i Szała Aron Lewin“. Wyrób i sprzedaż towarów manufakturowych. Łódź Piotrkowska 8 (skład) i Kilińskiego 36 (fabryka). Właściciele Chaim Winegster, Piotrkowska 8, Szała Aron Lewin, Południowa 20 obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 kwietnia 1920 roku. Termin trwania spółki okre-

ślony został na rok jeden. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, przekazy, żyra, czek, prokury, i wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie; do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3024 „Antoni Zech i S-ka“. Fabrykacja szpilek bawełnianych i innych przedmiotów handlowych. Łódź Andrzejka 53/55. Właściciele Antoni Zech, Andrzejka 53, Emil Oskar Schlieff, Lipowa 92, Paweł Seipelt, Nawrot 26 i Marta Tatłowska, Lipowa 68 w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 kwietnia 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 kwietnia 1923 roku. Do zastępowania spółki upoważnieni są: Antoni Zech, Emil Oskar Schlieff. Wksle i zobowiązania winny być podpisywane przez dwóch zarządców łącznie; żyra korespondencje podpisuje każdy z zarządców samodzielnie do odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze zarządców.

3025 „Szała Zacharjasz, Becelel Waldman i S-ka“. Prowadzenie pałowej farbiarni. Łódź Biłcha 5. Właściciele Szała Zacharjasz w Warszawie Tomacka 11, Becelel Waldman, Dzielna 39, Natfali Gelblum, Dzielna 47 obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 23 kwietnia 1920 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Umowy rachunki i inne papiery winny być podpisywane przez dwóch wspólników łącznie. Wksle firma wystawiać nie będzie. Do podpisywania i odbioru korespondencji upoważnieni są dwaj wspólnicy łącznie; Zastępować Szała Zacharjasza we wszystkich jego czynnościach będzie Jakób Zacharjasz w Łodzi Dzielna 39.

3026 „Piotr Szymański i S-ka“. Prowadzenie bazaru artystycznego. Łódź Kilińskiego 99. Właściciele Piotr Szymański, Długa 29, Józef Bołowski, Kilińskiego 99 w Łodzi. Spółka firmowa rozpoczęła czynności 1 kwietnia 1920 r. Termin trwania spółki trzyletni. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, przekazy, cesje, kontrakty, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania firmowe winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie. Do odbioru i podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3027 „Pogotowie Budowlane Wiktor Groszkowski i S-ka“. Eksploatacja kensensu wydanego przez Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych, Dział Odbudowy Województwa Łódzkiego w przedmiocie komisowej sprzedaży materiałów budowlanych i opałow kupno i sprzedaż tychże materiałów budowlanych i opałow na własny rachunek. Łódź Kilińskiego 62. Właściciele, Ludwik Dziennakowski, Nawrot 56, Wiktor Groszkowski, Szkolna 12, Bertold Kujat, Kilińskiego 72, August Oskar Teschich, Miłsza 36, Leon Chwalbiński, Juliusza 13, wszyscy w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 16 czerwca 1920 roku. Termin trwania spółki 3-letni. Wksle, akcepty, czek, indosy, kontrakty umowy, pełnomocnictwa i wogóle wszelkie zobowiązania podpisywane być winny przez dwóch wspólników. Do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

3028 „Emanuel i Jakób Dymant“. Sprzedaż koni. Łódź Kilińskiego 61. Właściciele Jakób Dymant, Zgierska 17 Emanuel Dymant Kilińskiego nr. 61, obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 czerwca 1920 r. Termin trwania spółki roczny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie; do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3029 „Józef Adler i S-ka“. Wyrób i sprzedaż wełnianych i bawełnianych towarów. Łódź Piotrkowska 50 (skład) fabryka w Pabjanicach Podrzeczna 12. Właściciele Józef Adler, w Pabjanicach, Podrzeczna 12 firma „Rachmil Fajngold i S-ka“ w Łodzi Kilińskiego 80. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 marca 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 lipca 1921 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Firmę „Rachmil Fajngold i S-ka“ reprezentują: Chaim Rubin i Rachmil Fajngold. Wksle, żyra i zobowiązania winny być podpisywane przez Adlera i obojga wspólników firmy Rachmil Fajngold i S-ka“ do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3030 „Bracia Kogon“. Sprzedaż manufaktur. Łódź, Gdańska 20. Właściciele Jakób Kogon i Dawid Kogon, Gdańska 20 w Łodzi. Spółka firmowa rozpoczęła czynności 5-go stycznia 1920 r. Termin trwania spółki roczny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wksle, żyra i zobowiązania winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie; do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3031 „Moryc Aleksandrowicz i Chaim Drezner”. Prowadzenie tkalni, Łódź Średnia 67. Właściciele Chaim Drezner, Nowo-Cieplina 17 i Moryc Aleksandrowicz, Jakóba 12 obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 marca 1920 r. Termin trwania spółki roczny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkie zobowiązania firmowe winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3032 „E. Zaikind i J. Kagan”. Kupno i sprzedaż towarów manufakturowych. Łódź Piotrkowska 51. Właściciele wdowa Echwełta Zaikind, Cegielniana 54 i Iser Kagan Al. I-go Maja 5, w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 25 maja 1920 roku. Termin trwania spółki określony został do 1 lipca 1921 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Umowy, kontrakty, zobowiązania, weksle, czeki, przekazy, pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3033 „Warhaft i Friede”. Wyrób i sprzedaż towarów manufakturowych. Łódź, Dzielna 3. Właściciele Benion Warhaft, Dzielna 3 i Pinches Aron Friede, w Zduniskiej Woli. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 5-go stycznia 1920 r. Termin trwania spółki roczny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Wszelkie zobowiązania firmowe winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

3034 „Kinzelewski, Landau i Litwin”. Prowadzenie farbiarni, rejs-rni i karbonizacji. Łódź Dolna 32 Radogoszcz. Właściciele Szaja Litwin, Dolna 32 Radogoszcz, Samuel Kinzelewski, Al. I-go Maja 41, Aleksander Landau, Skwerowa 16 w Łodzi. Spółka firmowa—rozpoczęła czynności 14-go lutego 1920 r. Termin trwania spółki trzechletni. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkie zobowiązania firmowe, zry i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez wszystkich trzech wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3035 „Wiedeński Warsztat Reparyacyjny Samochodów Józef Wójcicki i Edmund Sznajder”. Łódź Piotrkowska 110. Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie warsztatu reperyacyjnego samochodów oraz wykonywanie w warsztacie innych robót mechanicznych. Właściciele Edmund Sznajder, Milsza 6, Józef Wójcicki Pusta 13 w Łodzi. Spółka firmowa—rozpoczęła czynności 1 stycznia 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 stycznia 1923 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, akcepty, indosy, czeki, pełnomocnictwa, kontrakty, umowy, winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników. Na mocy intercyzy ustalona została między Sznajderem i jego żoną Marią Kamilą z domu Hartman, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

3036 „Górski i Spiewak”. Handel i przeróbka farb. Łódź Rozwadowska 32. Właściciele Michał Spiewak Ewangelicka 16 i Józef Górski, Rozwadowska 32 w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 czerwca 1920 r. Termin trwania spółki roczny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkiego rodzaju

zobowiązania firmowe winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie.

3037 „Teodor Rydzard i Oskar August Brać”. Biderman Izrael Jakubowicz i Ska. Łódź Rajtera 20. Właściciele Teodor Rydzard, Biderman, Oskar August Biderman, Rajtera 20, Izrael Jakubowicz, Szw rowa 1 i Josok Zalman, Aleksandrowka 11 wszyscy w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 9 marca 1920 roku. Termin trwania spółki określony został na lat trzy. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe winny być podpisywane przez jednego z braci Bidermanów łącznie z Jakubowiczem lub Zalmanem.

3038 „Jaffe i Neufeld”. Wyrób i sprzedaż towarów manufakturowych. Łódź Zawadzka 16 (fabryka) Cegielniana 36 (skład). Właściciele Lejb Jaffe, Ramińskiego Neufeld Cegielniana 36, obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 20 maja 1920 r. Termin trwania spółki roczny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie zobowiązania firmowe winny być podpisywane przez Joffego samodzielnie; do odbioru i podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

3039 „Rozenberg i Rabinowicz”. Prowadzenie tkalni, oraz sprzedaż wyrobów tkalowej Łódź Łargowa 55 (fabryka) i Cegielniana 25 (skład). Właściciele Sawa Rozenberg, Cegielniana 25 i Maw-sza Rabinowicz, Zielona 42 (ba) w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 1 czerwca 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 czerwca 1921 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie; do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3040 „Cypa Birkenheim i Ska”. Fabryka cja towarów manufakturowych. Łódź, Nowomiej-ska 2 (skład). Aleksandrowska 11 (fabryka). Właściciele wdowa Cypa Birkenheim, Milsza 19 Lejzer Finkler, Pasat-Szaniec 9, Szymon Grunis, Szolna 16, Izrael Grodzieński, Dzielna 47, wszyscy w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 4 marca 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 1 grudnia 1923 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Cypa Birkenheim zastępować będzie Hersz Regier. Żadne zobowiązania firma wystawiać nie będzie. Rachunki, pełnomocnictwa i korespondencja podpisywana będzie przez Cypa Birkenheim, lub jej zastępcę łącznie z jednym z pozostałych wspólników.

3041 „Piotrkowski i Gutman”. D-taliczna sprzedaż towarów tekstylnych. Łódź Nowomiej-ska 19. Właściciele Aron Szmul Gutman, Wschodnia 50 i Ła 60 Wof, Piotrkowska, Brzezinska 15, obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 20 maja 1920 r. Termin trwania spółki nieograniczony. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, zry i przekazy winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie.

3042 „Lichtensztajn i Pał”. Buro Fluteli-styczne. Łódź Piotrkowska 19. Właściciele Wolf i Władysław Lichtensztajn, Konstytynowska 20 i Jakób Pał, Szkolna 22 obaj w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 15 maja 1920 r. Termin trwania spółki określony został do 15 maja 1923 roku. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie; do pod-

3046 „Natalja Szraiber”. Sklen komisowy Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 225. Właścicielka handlująca Natalja Szraiber, w Łodzi Radwańska 33.

3047 „A. P. Czekwanow”. Skład win i sklep kolonialny. Firma istnieje od 1892 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 69. Właściciel kupa Artem Pawłowicz Czekwanow, Dług 42 w Łodzi.

3048 „Andrzej Bartel”. Skład apteczny, z siedzibą w Łodzi Brzezinska 48. Właściciel farma ceuta Andrzej Bartel w Łodzi Brzezinska 48.

3049 „Hugo Manneberg Sukcesorowie”. Kupno i sprzedaż przetworów chmielnych. Łódź Wólczańska 57. Właściciele Paweł Ben t Manna berg, i Fryderyk Józef Mannaberg, Wólczańska 57 w Łodzi. Spółka firmowa, rozpoczęła czynności 17 sierpnia 1920 r. Termin trwania spółki określony został na lat piętnaście. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez każdego wspólnika samodzielnie; prokury winny być podpisywane przez obojga wspólników łącznie. Na mocy intercyzy ustalona została między Pawłem Mannabergiem i jego żoną Idą z domu Sram i Fryderykiem Mannabergiem i jego żoną Gertrudą z domu Mortn wyłączność majątku i wspólność dorobku.

146 „Felks Szczeciński”. Dom ekspedycyjno-przewozowy, z siedzibą w Łodzi Kilińskiego 119. Właściciel Felks Szczeciński, Kilińskiego 119 w Łodzi.

414 „Oskar Knothe” z siedzibą w Tomaszowie. Na mocy aktu zeznane przed notariuszem m. Warszawy D. Paszkowskim dnia 9 lipca 1920 r. wspólnik Herman Knothe wystąpił ze spółki, wszelkie aktywa i passywa przysię Oskar Knothe.

2115 „Maks Pływacki” z siedzibą w Łodzi. Przedsiębiorstwo dnia 20 lipca 1920 r. zostało zlikwidowane.

2308 „Lewi Icek Rozenfeld” z siedzibą w Łodzi. Prokurentem firmy z prawem samodzielnego podpisu na dokumentach jest Jakób Bocian w Łodzi Piotrkowska 10.

2698 „Dom Ekspedycyjno-Handlowy Thomas i Rubinstein”. z siedzibą w Łodzi. Na mocy aktu z dnia 10 września 1920 r. Dawid Karpowski wystąpił ze spółki, udzielił jego w równych częściach przechodzi na własność pozostałych wspólników. Zarząd spółki należy na jednakowych prawach do każdego wspólnika samodzielnie, każdy z nich ma prawo samodzielnie podpisywać wszystkie bez wyjątku umowy handlowe i cywilne.

2905 „Rosenfeld i Knoch”. Z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 275. Na mocy aktu z dnia 1 września 1920 r. spółka została rozwiązana.

Łódź dnia 20 września 1920 r. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

3043 „Stella, właściciel Stanisław Weiss”. Zakład fotograficzny. Firma istnieje od 1913 roku z siedzibą w Łodzi Konstytynowska 8. Właściciel fotograf Stanisław Weiss, Konstytynowska 8 w Łodzi.

3044 „Moszek Bendet Kac”. Fabrykacja chustek i manufaktur. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Wschodnia 29. Właściciel kupiec Moszek Bendet Kac, Wschodnia 29 w Łodzi.

3045 „Stanisława Stephanowa”. Magazyn mód. Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 152. Właścicielka wdowa Stanisława Stephanowa, w Łodzi Piotrkowska 154.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Przemysłowych L. Grohmana w Łodzi

zaprasza p. p. akcjonariuszów na

Ogólne Zebranie

odbyć się mające w dniu 15 listopada r. b. o g. 12 w południe w lokalu Towarzystwa przy ul. Tylnej nr. 16.

Przedmiotem obrad będzie:

- 1) sprawozdanie Zarządu,
- 2) zatwierdzenie bilansów za 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918 r.
- 3) wnioski Zarządu.
- 4) wnioski akcjonariuszy.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w zebraniu, winni złożyć swoje akcje Zarządowi najpóźniej do dnia 8 listopada r. b. łącznie.

„Impex” - Bielsko

Bielsko-Bialskie Tow. Importu i Eksportu

Spółka z ogr. por.

(Wpłacony kapitał 3,230,000 koron)

Miejsce zakupu dla organizacji konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych.

Adres dla listów: Impex Spółka z ogr. por. w Bielsku.

Adres dla depesz: IMPEX-BIELSKO.

Numera telefon. 492, 493.

Oddział żywnościowy,

Oddział obuwniczy,

Oddział tekstylny,

Oddział kompensacyjny,

Oddział gospodarstwa domowego (naczynia—sprzęty kuchenne,

Oddział tłuszczów i produktów tłuszczowych.

SCALA

Dziś g. 8.30 wiecz. Pożegnalny program artystów pierwszego zespołu.

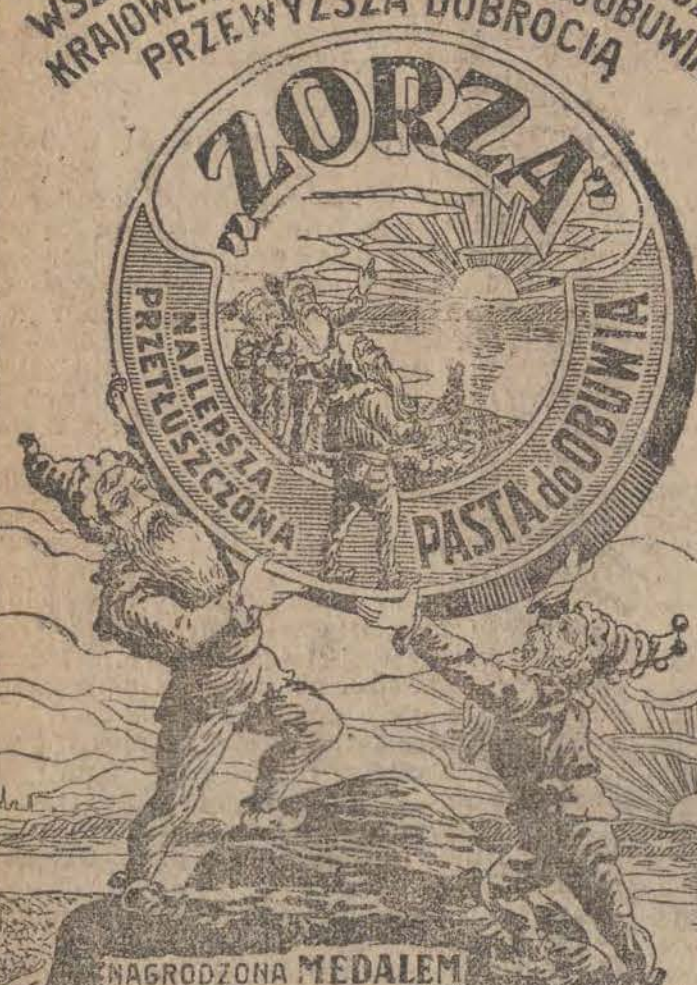
Gościnne występy art. kom. M. Wojtaszka 16 produkcji solowych wyko-

nają: Lola Petroni, Z Bonecka, Winiarska, Zaleska, Redenowie, Liliput Kamiński, Bodo, Ciesielscy, Bazim i inni
Gniazdo apaszów: Wielki sketch baletowy i śpiewny układu p. Ciesielskiego, udział biorą całkowicie zespół tystek i artystów baletu. Kasa otwarta od 11-ej do 2 i od 4 po poł. UWAGA: Od 19 gościnne występy teatru artystyczno-lit. „Bagatela” pod dyr. o. Tarłowskiego.

Do mycia włosów „PIXIN“

„Pixin” Shampoing Poudre. „Pixin” — w płynie. „Pixin” — Woda roślinna dla wzmacniania i pielęgnowania włosów
„Pixin” — brylantyna. — Wszędzie do nabycia.

NARESZCIE!
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE
KRAJOWE ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA
PRZEWYŻSZA DOBROCIA



ZORZA
NAGRODZONA MEDALEM
NA WYSTAWIE
„KRÓLESTWO MODY”

ZORZA
ZORZA
ZORZE
ZORZA
ZORZA
ZORZA

Ponieważ jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrobiana w Warszawie, naturalnie jest to jedyna pasta przeznaczone, a nadmier nie chroni skórę od pęknięcia, wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przesiewają tylko flanelką, najbardziej zescholną skórę czyni miękką elastyczną i wielce trwałą, nawet stare, popękane skórki, po kilkukrotnym użyciu nadają wygląd nowym, chroni skórę od wilgoci i niebezpiecznego działania potu.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna
Warszawa, Ogrodowa 46, telef. 187 94 238-90

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

SALA KONCERTOWA

W niedzielę dnia 18 paźd. r. b. o godz. 8.15 w.

3-ci Wielki Koncert

Abonamentowy

Józef

Sliwiński

Dyrektor: Bronisław Szulc.

W programie: Brahms Symfonia 2 D dur Beethoven Koncert fortepianowy E-s dur Chopin Fantazja na temat polskie op. 11

Niedziela, dn. 17 października 1920 r. o godz. 8.15 pp.

Drugi Koncert Popołudniowy

SOLISTA

Stanisław

BARCEWICZ

(Koncert)

Dyrektor: Bronisław Szulc.

W programie: Karłowicz Koncert skrzypcowy R-dur Mendelssohn Symfonia szkocka. Wiedeński Koncert skrzypcowy

Bilety do nabycia w księgarni Al. Freda Straucha ul. Dzielna 12.

Zużel (szlaka)

z pod kotłów do odebrania każdego razowo w większej ilości, bezpłatnie

Elektrownia Łódzka

Mleczarnia

„Helenówka“

(właściciel H. Gostyński)

ul. Piotrkowska 164. obok Głównej

Wydaje

smaczne obiady

oraz śniadania i kolacje a la carte

Kuchnia pod zarządem znanego kucharza

Wieczorem miejsce spotkań wykwiłtnie Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Publiczności

Ofioszenia drobne

Kupno i sprzedaż

A.A. Radzę ku-

ciowe towary tylko

teraz to droższe. Ko-

rystacje z okazji Kesa-

ta blizych tow. surówka

flanelki, barczany welna

szewcowa kurtki, bostony

welna, na buranta ko-

st. białe, płaszcze białe

ne, posciel satynka ko-

raucy, jedzeczka. Ta-

niel na wszelkie do w

miesteczku prywatnem.

Kilnskiego 92 (Widzew-

ski) from 11 p. m. 10.

Przedam utwór

nie ekle

nowe z powodu zmiany

interesu. Książeczka, ul.

5 Wilek Oskara 12

Kupno i sprzedaż

Kupno i sprzedaż

Kupno i sprzedaż

A.A. Resztki

najtaniej sprzedaje H.

Srebrnik w Łodzi ulica

Piotrkowska nr. 34 2-je

piętro frontowe wejście

Meir towaru na białe

szere i burki od mk. 236

na ubrania uczo. „ 140

na mieszko isport. „ 295

na dziecinne „ 85

na spodnie i podsz. 43

na palta i płaszcze 326

na sukni i kosi. „ 140

na białki i spodo. „ 80

Szewcowa-boston „ 222

Cały „ 350

Barczany, flaneli

Płócenka na bielzone

i na posciel mk. 85

chustki „ 55

Piotrkowska 34 fr. 2 p.

frontowe wejście

H. Srebrnik

Beczki

dobrych

po 250

Palta

damskie, męskie, pa-

nieniste, kapturki od

mk. 600. Ubrania mę-

skie od mk. 1650 i wy-

ższe, dziecięce od mk. 200.

O buwie, spodnie, kosaule

kaletony, spodnie dam-

skie białe, ciepła, to-

wary teklowe, szeltry,

kolory, chustki poleca

ochroniająca składowi-

ca towaru w firmie

Jarmark Łódzki Piot-

rkowska nr. 41 pierwsze p.

UWAGA: ubrania i pal-

ta na zamówienie z wia-

nych materjałów.

Meble

Najlepsze źródło! Naj-

większy wybór! Sypial-

nie, jadalnie, gabinety

kuchnie, pojedyncze, sa-

ły, biurka, stoły łóżka,

krzesła, otomany i sz-

stagi do spania oraz ma-

Różne

A.A. Biuro nau-

czycielskie

Adamowiczowej

Piotrkowska nr. 91 po-

ca dyplomowana nauczy-

cielka, języka niemiec-

kiego na godziny.

Osoba

inteligentna

posiada jako gospodyni u

samotnego lub kłódną

na miejscu lub na wyjazd.

Oferty w „Kurjerze”

sub „wyjazd”

Inteligentna

pani

na

lat 26, wyznania, kato-

lickiego, posiadająca wie-

lny salon mody, pragnie

zapoznać inteligentnego

kawalera z prawym cha-

rakterem w celu matry-

monialnym. Rzecz trak-

tuje serio. Dyakrecja za-

Nagroda 300 mk.

W sobotę

9 b m. zgubiono na

dworku kaliskim doku-

menty odcierające na

imie Mroczkowska i Do-

mielko. Prosi się znalaz-

cę o oddanie tychże Na-

wrot 36 na prawo

Bezdzietne

mat-

stwo poszukuje miesz-

kania z 2 lub 3 pokojami

z kuchnią umeblowaną

lub nie. Cena obojętna.

Założenie do admini-

stracji „Kurjera” pod

„M. I.”

Zagubiono

portfel

za-

wierający paszport nie

miecki na imię Teodora

Szrebera, legitymację

kooperatywy państwo-

wej nr 7534 i patent na

Zagubione

dokumenty

Aler Rinkowski zajął

czesno i zgubił kar-

te wędrowną

A. Aler, Cymerals

zgubił paszport nie-

miecki wydany w Łodzi

oraz patent IV kategorii

Anna Olejczak zga-

ubiła paszport polski

wydany w Łodzi

C. A. Aler, Cymerals

zgubił paszport polski

wydany w Łodzi

R. Aler, Cymerals

zgubił paszport polski

wydany w Łodzi

Franciszka Dziedziak

zgubiła paszport nie-

miecki wydany w Łodzi

Elia Wilenberg zgubił

paszport niemiecki

wydany w Łodzi

Jan Karłowicz zgubił

paszport polski wy-

Jan Karłowicz zgubił

kartę rejestracyjną

rocznik 1887

Juza Kozłowski zgubił

paszport polski wy-

dany w Łodzi

Joseta w Leonorek zgubił

biła paszport polski